Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron

Rok II. Kraków, piątek 8 sierpnia 1919. Nr: 163.

O równość obowiązków.

Kraków, 7 sierpnia.

Od pierwszej chwili powstania niepodległego państwa polskiego nie przestajemy my Żydzi polscy, ustawicznie zapewniać o naszej bezwzględnej lojalności dla państwa i wykazywać, że spełniamy należycie wszelkie obowiązki, wynikające z przynależności naszej do państwa polskiego. Nasze ciągłe zapewnienia nie znajdują wiary a okoliczność, że mamy „czelność“ domagać się równych praw obywatelskich i narodowych w Polsce zmobilizowała przeciwko nam niemal całe społeczeństwo polskie, fałszywie i tendencyjnie informowane przez niesumienną prasę i nieuczciwych prowodyrów.

A i sfery rządowe polskie w kraju i zagranicą, w swoich oficyalnych i półoficyalnych enuncyacyach, w inspirowanych artykułach w prasie zagranicznej, prawią ciągle o „przywilejach żydowskich“, o „wyjątkowych“ prawach dla Żydów, „którzy o spełnianiu obowiązków nie myślą, chcąc jeno uzyskać maximum praw i przywilejów“.

Domagaliśmy się kilkakrotnie wymienienia tych wypadków, w których żydostwo polskie uchyliło się od wypełnienia obowiązków względem państwa, Dowodów nie przytaczano, ale zato obrzucano nas dalej kalumniami i oszczerstwami.

Ogłoszone przez nas we wczorajszym numerze postępowanie ministerstwa wojny w sprawie byłych oficerów-Żydów, zgłaszających się obecnie w myśl rozporządzenia poborowego do służby w armii polskiej, zmusza nas do rozpoczęcia walki już nie tylko o równość praw, ale też o r ó w n o ś ć o b o w i ą z k ó w.

Równość obowiązków! Czy istnieje dziś państwo jakieś, które obywateli swych nie dopuszcza do wypełnienia obowiązków, które między obywatelem a obywatelem czyni różnicę tam, gdzie chodzi o służenie państwu, o gotowość przypieczętowania krwią swoją przynależności do państwa? Zaiste w jedynej Polsce zdarza się, iż oficerów, uznanych za zdolnych do pełnienia służby frontowej, do niej się zgłaszających, ze służby się usuwa jedynie dlatego, bo zgodnie z prawdą zdeklarowali swą przynależność do narodowości żydowskiej. Równocześnie atoli prawi się wszędzie o tem, że Żydzi nie chcą spełniać swych obowiązków względem państwa.

Nie chcą? Z telegramu wystosowanego przez pokrzywdzonych oficerów-Żydów do Naczelnika, premiera i ministra wojny pozna świat faktyczny stan sprawy.

Nie pojmujemy, jaka racya stanu spowodowała ministerstwo wojny do wydania owego rozporządzenia. Czy nieprzyjmowanie oficerów-Żydów, usuwanie dotychczasowych urzędników żydowskich z ich dotychczasowych posad, wyeliminowanie kapitału żydowskiego z handlu i przemysłu, udzielanie dostaw choćby droższych, ale za to nie-Żydom, zaprawdę przyniesie korzyść państwu polskiemu? Nie i stokroć nie!

Ale jeżeli bynajmniej we wszystkich tych wypadkach wyraźną jest, znana nam dobrze jeszcze z czasów przedwojennych, tendencya b o j k o t u, zmuszająca nas do walki o równe prawa, o dopuszczenie do wszelkich stanowisk i pozycyi gospodarczych na równi z innymi obywatelami państwa, to wypadek najświeższy — nieprzyjmowanie oficerów-Żydów, zdolnych do służby a zgłaszających się na skutek rozporządzenia poborowego oznacza novum w polityce polskiej, wobec którego nie możemy milczeć.

Chcemy i domagamy się tego, aby wszędzie tam, gdzie państwo nakłada na obywateli swych jakiś obowiązek, Żydzi na równi z innymi obywatelami byli dopuszczeni do spełnienia tego obowiązku. Nie można równocześnie szkalować nas zagranicą, iż zapominamy o obowiązkach naszych wobec państwa, żądając jedynie praw i to „wyjątkowych“ i równocześnie niedopuszczać w kraju do spełnienia tych obowiązków.

Dzisiejszy „Głos Narodu“ przedrukowuje inspirowany widocznie artykuł „Timesa“, omawiający w sposób aż nadto nam znany z pism polskich przyczyny niechęci do Żydów w Polsce. Żydzi są bolszewikami, paskarzami (czy zestawienie to nie mówi za siebie?) a wreszcie „stwierdza“ autor, że „mały stosunkowo udział Żydów w wojsku polskiem jest jedną z przyczyn zarzutów, stawianych rasie żydowskiej“.

Konstatujemy otóż, że władze polskie czynią same wszystko, aby udział Żydów w wojsku polskiem możliwie zmniejszyć. Tych tendencyi tolerować nie możemy i dlatego domagamy się równości obowiązków.

Wojska polskie zdobyły Mińsk.

Warszawa. (Telefonem) „Przegląd Wieczorny“ donosi: Dowiadujemy się z najbardziej kompetentnego źródła, że po uporczywej walce z bolszewikami w o j s k a p o l s k i e z d o b y ł y M i ń s k.

Ułani polscy, którzy się ukazali na ulicach miasta byli owacyjnie witani nie tylko przez ludność polską, ale i także przez Żydów i Białorusinów.

Sytuacya na frontach.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 sierpnia:

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Na południowy wschód od Wilejki dotarły nasze oddziały przednie do linii Żabice, Biesiady, Żukówka. Na odcinku na północ od Mińska ożywiona obustronna działalność artyleryi. Na zachód od Mińska zajęły nasze oddziały w kontrataku Wielkie Sioło. Nieprzyjacielskie ataki na Białą Rutę i na odcinku sieniawskim zostały odparte. W odcinku Łuninca odparliśmy silne ataki nieprzyjacielskie na wschód od Lachwy. Nasze oddziały prowadzą na tym odcinku dalszą akcyę celem oczyszczenia przedpola z nieprzyjaciela. Zdobycz z dnia wczorajszego wynosi 100 jeńców i jeden karabin maszynowy.

Front galicyjsko-wołyński bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Haller, pułkownik.

Konferencya polsko-niemiecka w Berlinie.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Najwyższa rada zadecydowała na swojem wczorajszem posiedzeniu, że szefowie wojskowej misyi koalicyjnej w Niemczech mają brać udział w konferencyi, która ma się odbyć w Berlinie między Niemcami a Polakami odnośnie do terytoryów, mających być odstąpione przez Niemców na rzecz Polski.

Masaryk a spór czesko-polski.

Praga, PAT. W »Czeskiem słowie« ogłasza znany publicysta Dr. Reichmann szereg artykułów pod tytułem »Masaryk i kwestye czesko-polskie«. W artykule tym autor udowadnia, że prezydent Masaryk odnosił się stale przyjaźnie do idei czesko-polskiego porozumienia.

Artykuł udowadnia, że Polacy i Czesi zabiegają o te same cele i muszą zespolić swoje siły, aby te cele osiągnąć. Jak prezydent Masaryk oświadczył, nie ma oswobodzonych Czech bez oswobodzonej Polski. Spory terytoryalne nie powinny dzielić obu narodów tam, gdzie rozchodzi się o ogólny interes, o oswobodzenie od Prus i Austryi. Konflikt w sprawie Cieszyńskiego wynikł na tle gospodarczym i jest co do niego możliwa ugoda. Prezydent Masaryk nie byłby nawet przeciwny czesko-polskiej federacyi, o której myśleli już wybitni politycy polscy i czescy. Jednakże ten idealny plan należy pozostawić przyszłości.

Przynależni do Śląska cieszyńskiego nie są obowiązani do służby wojskowej.

Cieszyn, PAT. Komenda koalicyjna otrzymała od generała Philippe pismo, w którem generał zapewnia, że władze wojskowe czeskie posłały karty powołania przynależnym do Śląska cieszyńskiego tylko przez pomyłkę. Powołani nie są więc obowiązani do służby wojskowej a to na podstawie pisma ministerstwa obrony narodowej w Pradze, które to ministerstwo rozkazem z dnia 26 [illegible] surowo zabroniło powoływać albo zatrzymywać przy wojsku należących do spornych okolic Śląska. Wobec tego każdy, kto otrzyma kartę powołującą, względnie służący obecnie przy wojsku czeskim, powołując się na powyższy rozkaz, nie jest obowiązany do służby wojskowej.

Wydalenie uchodźców galicyjskich z Morawskiej Ostrawy.

Mor. Ostrawa. PAT. Morawskie Starostwo zarządziło, że uchodźcy z Galicyi i z Polski mogą mieszkać tylko w tych gminach republiki czesko-słowackiej, które są oddalone przynajmniej 30 km od granic państwa. Ponieważ okręg morawsko-ostrawski leży bliżej granicy aniżeli 30 km, zarządziło morawskie Starostwo wydalenie wszystkich uchodźców z Galicyi i z Polski do dnia 15 sierpnia b. r.

Posiedzenie Konwentu seniorów w sprawie Galicyi wschodniej.

Warszawa. PAT. Marszałek sejmu zwołał posiedzenie konwentu seniorów na piątek dnia 8 sierpnia o godzinie 11 przed południem. Przedmiotem obrad tego posiedzenia będzie uregulowanie przyszłych stosunków politycznych w Galicyi wschodniej. Przedstawiciele klubów są proszeni o przybycie na czas celem wzięcia udziału w obradach.

List Jakóba Schiffa i Marshalla do Morgenthaua.

Warszawa (Telefonem) Jak słychać, otrzymał ambasador Morgenthau list od Jakóba S c h i f f a i M a r s h a l l a, którzy zapytują ambasadora o stanie prac jego komisyi i czy nie uważa za wskazane pozostać w Polsce przez dłuższy czas w charakterze prywatnego (?)ambasadora.

„Dowody“ równouprawnienia Żydów w Polsce.

Warszawa (Telefonem). Biuro pracy społecznej w Warszawie, przesłało p. Morgenthauowi pełny tekst dekretu o równouprawnieniu Żydów z dnia 5 c z e r w c a 1862, wydanego przez Polską Radę Stanu za rządów cywilnych margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Biuro społeczne twierdzi, że dekret ten stanowi niezbite świadectwo, iż Żydzi p o s i a d a j ą w Polsce równe prawa cywilne i polityczne.

Jak się dowiadujemy, rozpatrzenie tegoż dekretu stoi w związku z ostatnim listem Morgenthaua do prasy.

Z prac komisyi Morgenthaua.

Warszawa. (Telefonem) Dziś wyjechał do P i ń s k a przewodniczący wydziału ekonomicznego komisyi Morgenthaua E d d o. Jutro wyjeżdża do Pińska ambasador Morgenthau.

Dziś konferował ambasador Morgenthau z posłami F a r b s t e i n e m i G r ü n b a u m e m w sprawie dalszych prac komisyi.

Przeciw pogromom Żydów na Ukrainie.

Paryż. (Tel. wł.) Z powodu ostatnich rozruchów na Ukranie, delegacya żyd. Rad narodowych w Paryżu upoważniła przewodniczącego tej delegacyi Nachuma Sokołowa, by się zwrócił do przedstawicieli państw z żądaniem przedsięwzięcia energicznych kroków przeciw pogromom żydowskim na Ukrainie.

Wiedeń, PAT. Wied. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Według dziennika »Telegraf« korespondent Timesa w Warszawie podaje straszne szczegóły o wielkich pogromach na Ukrainie. Ludność rozgoryczona przeciw komunistycznym komisarzom, skorzystała z powodu, że pewną ilość komisarzy stanowią Żydzi żeby ludność żydowską mordować i plądrować. Napastnicy noszą przepaski z napisem: »Smierć Żydom, ratujcie Rosyę«. W Zytomierzu zamordowano 1200 Żydów, w Kazatynie 600, w Felsztynie 900, Berdyczowie 2000.

Rumuni panami Budapesztu.

Starcia z Rumunami w Budapeszcie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Budapesztu przyszło w dzielnicy robotniczej miasta do krwawych starć między robotnikami a żołnierzami rumuńskimi. Jest wielu zabitych i rannych. Na kolejach węgierskich ustał wszelki ruch osobowy.

Rokowania koalicyi z rządem węgierskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacya w Budapeszcie jest nadal krytyczna. W związku z rozwiązaniem kwestyi węgierskiej zarysowoje się ostry konflikt między Francyą a Włochami. Przedstawiciele państw koalicyi ks. Borgese, podpułk. Romanelli i gen. Gordon (Anglia) prowadzą rokowania z obecnym, prowizorycznym rządem węgierskim w sprawie utworzenia stałego gabinetu.

Różnice zdań w łonie koalicyi co do Węgier.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Różnica zdań między francuskimi a amerykańskimi dziennikami w kwestyi Węgier jest dziś bardzo wyraźna. Podczas gdy większość dzienników francuskich uznaje obsadzenie Budapesztu przez Rumunów za pożądane i pomyślne dla pokoju, ostrzegają dzienniki amerykańskie, w szczególności »Chicago Tribune« przed niebezpieczeństwami, które może wywołać obsadzenie Budapesztu przez Rumunów i podniecony przez to nacyonalizm węgierski.

Wiedeń. PAT. B. kor. donosi z Berlina: »Berliner Tagblatt« donosi z Zurychu: »Corriere della sera« donosi z Paryża, że podniesionych z niektórych stron [illegible] nowemu rządowi węgierskiemu a mianowicie, że jest on tylko zamaskowanym rządem komunistycznym.

Aresztowanie komunistów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rumuni zaaresztowali w Budapeszcie obu braci Samuely'ego i wielu komunistów tz. gwardyę Lenina, którzy się przyznali do 183 mordów politycznych.

Fryderyk Adler o sytuacyi na Węgrzech.

St. Germin. (Cz. B. P.) Wobec korespondenta »Petit Parisien« oświadczył dr. Fryderyk Adler: Socyalizm węgierski mimo wielkich przeszkód jest przecież potężnym. Socyaliści austryaccy pragną, aby koalicya nie mieszała się oddtąd w wewnętrzne stosunki państwa węgierskiego, któremu należy przyznać prawo do urzeczywistnienia zasad rewolucyjnych.

Przywrócony obieg korony austryackiej na Węgrzech.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Budapesztu: Prezydent ministrów Paidl i minister skarbu Mishits znieśli rozporządzenie dawniejszego rządu sowietów, wedle którego noty koronowe austro-węgierskie przestały być na Węgrzech obowiązującemi. Skasowanie tego rozporządzenia przywraca zatem obieg koron.

Wojska francuskie w Budapeszcie.

Paga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu, że pertraktacye nowego rządu z politykami ze sfer mieszczańskich w sprawie wstąpienia do nowego rządu nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Polityc[y] ci oświadczyli, że mogą wejść do nowego rządu po wyborach. Wczoraj wieczorem przybyło do Budapesztu wojsko francuskie.

Napady na Żydów w Budapeszcie.

Wiedeń. PAT. Węg. biur. kor. donosi z Budapesztu: W Magistracie zebrał się dziś w południe tłum składający się z 200 osób, przeważnie słuchaczy Uniwersytetu i uzbrojony w laski i szpicruty wtargnął do poszczególnych lokalów urzędów, gdzie się jeszcze znajdowali urzędnicy komunistyczni. Urzędnicy ci zostali do krwi pobici. Szczególnie pobity został były prezydent miejskiej rady robotniczej Eugeniusz Berna. Prześladowanie komunistów zamieniło się później w prześladowanie Żydów. Każdy, co do którego przypuszczano, że jest Żydem, został obity. Wskutek wkroczenia wojska położono kres tym scenom.

Wiedeń. PAT. Węgierskie biuro koresp. donosi z Budapesztu: Na politechnice przyszło dziś do krwawej bójki. Słuchacze techniki należący do stowarzyszenia »Przebudzające się Węgry« obrzucili swoich żydowskich kolegów obelgami, na które ci odpowiedzieli. Powstała wielka bójka, podczas której 15 Żydów pobito do krwi.

Wiedeń. PAT. Węgierskie biuro koresp. donosi z Budapesztu: Wedle sprawozdania »Nepszawy« do menzy żydowskich słuchaczy wtargnęli nieznani ludzie. Przyszło do sprzeczki a następnie do bójki, w której 4 medyków ciężko zraniono. Władze zarządziły surowe śledztwo.

(Upadek bolszewików węgierskich, wśród których było wiele Żydów, daje dziś niektórym sferom w Budapeszcie powód do pogromu Żydów. Jest zaś wiadomą rzeczą, iż ludność żydowska na Węgrzech sama najwięcej cierpiała pod rządami Beli Kuna. Za postępowanie jednostek pochodzenia żydowskiego i tym razem zdaje się musi cierpieć ogół żydowski. Red.)

Rozporządzenie komendy rumuńskiej.

resp. donosi z Budapesztu: Rumuńska komenda wojskowa wydała następujące rozporządzenie: Podajemy ludności co następuje do wiadomości: 1) Armia rumuńska walczy nie przeciwko ludności, lecz przeciwko tej armii, przez którą została zaatakowaną. 2) Rumuński żołnierz gwarantuje bezpieczeństwo życia i mienia spokojnych obywateli. 3) Każdy jest obowiązany współpracować nad utrzymaniem porządku i trzymać się ściśle ustaw i rozporządzeń. 4) Życie miejskie ma przybrać stan normalny, atoli ruch w mieście dozwala się tylko do 9 wieczór. Od tego czasu mają być wszystkie lokale zamknięte. 5) Każdy, który narusza porządek i obraża armię rumuńską słowem, lub pismem będzie karany na podstawie ustaw wojennych.

Ciężkie warunki zawieszenia broni z Rumunami.

Wiedeń. PAT Biuro koresp. donosi z Budapesztu: Generała Mardarascu wręczył rządowi węgierskiemu bardzo ciężkie warunki zawieszenia broni, z żądaniem odpowiedzi do dnia 5 bm. do godziny 2 popoł. zaznaczając zarazem, że w razie nieprzyjęcia tych warunków Rumuni zabiorą sobie potrzebny materyał węgierski. Węgierski minister spraw zagranicznych Agoston zwrócił się do generała Gordona jako do szefa misyi ententy z prośbą o merytoryczne załatwienie tej sprawy, powołując się na to że Węgrzy już poprzednio byli w rozejmie Rumunami.

Wiedeń. PAT. Jak podaje »N. Fr. Presse«, gen. Gordon przedstawił ententcie do rozstrzygnięcia sprawę warunków zawieszenia broni.

Blokada Węgier zniesiona.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi: Według doniesienia z Waszyngtonu amerykański komisarz żywnościowy zarządził zniesienia blokady Węgier. Rada pięciu zastrzegła sobie, że zarządzenie to może być cofnięte, jeżeli sytuacya zagraniczna lub wewnętrzna nastręczy odpowiednich powodów.

Generałowie czterech państw koalicyi na Węgrzech.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża: Clemenceau zawiadomił rząd rząd węgierski, że Rada najwyższa zamierza wysłać do Budapesztu czterech generałów: amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i włoskiego, których zadaniem będzie 1) czuwać nad rokowaniami co do warunków zawieszenia broni, przy wprowadzeniu w nich zmian, które będą uznane za konieczne, 2) w porozumieniu z armią rumuńską i południowo-słowiańską czuwać nad tem, aby obszary okupowane, były odpowiednio chronione przed złem traktowaniem ludności. Delegowani generałowie mają także wojskom okupacyjnym udzielać wedle swego uznania wskazówek politycznych w kwestyach okupacyjnych, oraz zarządzić wycofanie nadwyżki wojsk okupacyjnych.

Przywrócenie prywatnej własności.

Budapeszt. (Wied. B. K.) Rada ministrów uchwaliła przywrócenie wszystkich instytutów finansowych, przedsiębiorstw fabryk i sklepów, które zostały uspołecznione i oddanie ich na własność prywatną.

Lenin o warunkach pokojowych.

St. Germain. (Wied. B. K.) Budapeszteński korespondent »United Press« miał w drodze iskrowej wywiad z Leninem. Lenin oświadczył, że już kilkakrotnie donośił koalicyi swoje warunki pokojowe i nie jest jego winą, skoro nie zostały ogłoszone. Powtarza tylko niejważniejszy punkt, a mianowicie, że Rosya jest gotową do zapłacenia długów Francyi i innym państwom, jeśli mocarstwa okażą gotowość zawarcia z Rosyą rzeczywistego, na piśmie zagwarantowanego pokoju.

Represalie bolszewików przeciw językowi hebrajskiemu

Londyn. (Tel. wł.) »Westminster Gazette« donosi że rząd bolszewicki wydał dekret, zabraniający wykładania języka hebrajskiego w jakiejkolwiek szkole, ponieważ »język ten jest martwym i nie jest używany przez naród żydowski«.

Ratyfikacya traktatu pokojowego przez trzy mocarstwa wystarczy.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro Kor. donosi z Saint Germain: W angielskiej izbie gmin wystosowano do Bonara Lawa zapytanie, co zamierza rząd angielski uczynić, jeżeli traktat pokojowy nie będzie ratyfikowany przez Amerykę. Bonar Law odpowiedział, że tego rodzaju zapytania opierają się tylko na przypuszczeniach i dodał też, że traktat pokojowy będzie obowiązywał, jeżeli podpiszą go trzy mocarstwa.

Wiedeń. PAT. Biuro Kor. donosi z Medyolanu: »Corriere della sera« donosi, że komisya parlamentu oświadczyła się po dłuższej dyskusyi za ratyfikacyą traktatu pokojowego.

Wręczenie warunków pokojowych niem. Austryi.

Wiedeń. PAT. »Neues Wiener Tagblatt« donosi z St. Germain: Dziś w południe ma być wręczoną odpowiedź koalicyi co do warunków pokojowych niemiecko-austryackiej. Nota obejmuje 150 stron druku.

Państwa zwyciężone a Związek ludów.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina: „Berliner Tagblatt" donosi z Lugano: W komisyi pokojowej oświadczył prezydent ministrów Nitti, że nie wie, kiedy Niemcy, niemiecka Austrya i Bułgarya przystąpią do Związku ludów. Życzy sobie jednak, żeby to stało się rychło, szczególnie pragnie tego odnośnie do niemieckiej Austryi i Bułgaryi.

List Wilsona do Sokołowa.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie Biuro syonistyczne donosi: Nachum Sokołow otrzymał 22 lipca następujące pismo, podpisane przez generalnego sekretarza amerykańskiej delegacyi przy konferencyi pokojowej w Paryżu: Mam przyjemność wręczyć Panu następujące pismo prezydenta Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na wspólny telegram, który Pan wysłał do niego w imieniu narodu Pańskiego z powodu amerykańskiego święta niepodległości.

Do Panów K. K. Venizelosa, R. P. Pasicza, Edwarda Benesza, Bogosa G. H. Rubara paszy i Nachuma Sokołowa: Głęboko mnie wzruszyło, że Panowie tak bardzo cenią serdeczną sympatyę, jaką odczuwa dla sprawiedliwości, w szczególności dla narodów, które będąc mniej silnemi od najsilniejszych dotychczas małą nadzieją walczyły o urzeczywistnienie swoich najwyższych i bezwzględnie usprawiedliwionych dążności. Fakt, że mnie Panowie uczeszyli takiem życzeniem dodaje mi świeżej odwagi i radości przy dziele, którego próbuję dokonać.

Morgenthau we Wilnie.

O pobycie amb. Morgenthaua we Wilnie otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły:

Przyjęcie w Kahale.

We czwartek zrana urządziło przyjęcie dla komisyi prezydyum gminy żydowskiej. Na przyjęciu był obecny rabin z Lidy, który specyalnie przyjechał do Wilna, gdyż podczas bytności komisyi w Lidzie był nieobecny. Gdy między innymi mówcami i on zabrał głos, by opowiedzieć o przeżytych wypadkach w Lidzie, nie mógł opanować swego wruszenia i gorzko się rozpłakał. Na obecnych wywarło to przygnębiające wrażenie. Również i jenerał Jadwin był wzruszony do łez.

Wzruszające sceny.

Podczas przesłuchania świadków zdarzyły się wstrząsające sceny.

Piorunujące wrażenie wywarł na członków komisyi fakt pogrzebania nawpół żywej Benskiej z jej zastrzelonym ojcem, ćwiczenie rózgami Żyda Grosza oraz znęcanie się nad Warmanem, którego przywiązanego do konia wleczono po bruku.

Nie raz się słyszy, jak Morgenthau lub Jadwin mówią do siebie: straszne, straszne!

Przyjęcie w biurze syońskiem.

We czwartek centr. komitet syonistyczny zorganizował przyjęcie dla komisyi. Przybyli również polscy oficerowie i hr. Żółtowski.

L. Jaffe, przewodniczący kom. centr. wygłosił mowę polityczną, nacechowaną wielkim taktem i zrozumieniem chwili.

Również i hr. Żółtowski wygłosił mowę. Między innymi powiedział on, że już sama jego obecność w związku syonistycznym jest wyrazem mającego nastąpić porozumienia polsko-żydowskiego.

Przemówienie Morgenthaua w starej bóżnicy.

W piątek zaproszono na modlitwę wieczorną wszystkich członków komisyi do starej bóżnicy.

Morgenthau ze stopni ołtarza zwrócił się do obecnych słowami: »Bracia kochani, czuję się tu między wami nie jak na obczyźnie. Dziadek mój z linii ojca był rabinem w Bawaryi«. Następnie wlewał otuchę w serca obecnych zapewniając, że sytuacya obecna musi się zmienić na lepsze.

Konferencye.

W sobotę przez dzień cały konferował Morgenthau i Jadwin z wybitnemi osobistościami świata politycznego oraz z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim.

Dłuższą konferencyę mieli też z komisarzem cywilnym, p. Osmołowskim.

Morgenthau o syoniźmie.

W rozmowie z dziennikarzami żydowskimi Morgenthau oświadczył, że narodowy problemat żydowski stopniowo się dla niego wyjaśnia i syonizm zaczyna go więcej interesować; będzie on się też starał popierać tę ideę wszelkiemi siłami. Spotykał on pomiędzy tutejszemi Żydami wiele inteligentnych i zdolnych jednostek. Uświadamia on sobie doskonale, jak Żydzi mogliby się rozwinąć w wolnej atmosferze przy pełnem równouprawnieniu.

Przed definitywnem rozstrzygnięciem w sprawie Palestyny.

Oświadczenia przywódców syońskich.

Wywiad z Usyszkinem.

(Kor. własna „Now. Dziennika").

Londyn, 27 lipca.

W związku z mającem nastąpić oświadczeniem rządów koalicyjnych w sprawie Palestyny, żydostwo angielskie znajduje się w naprężonem oczekiwaniu. Zainteresowanie wzrosło dzięki nader optymistycznym oświadczeniem Nachuma Sokołowa. Uważałem wtedy za stosowne postarać się poznać zapatrywania znanego przywódcy syońskiego M. Usyszkina w tej sprawie. Usyszkin znajduje się obecnie jak wiadomo w Londynie i chętnie udzielił mi wywiadu w tej sprawie. W końcu sierpnia udaje on się do Palestyny.

Zapytany w sprawie rozwiązania kwestyi palestyńskiej przez konferencyę pokojową Usyszkin odpowiedział, że będzie to możliwem dopiero po załatwieniu kwestyi tureckiej, z którą sprawa palestyńska stoi w ścisłym związku. Gdy tylko będzie załatwioną kwestya wszystkich narodowości, zamieszkujących obszary b. państwa tureckiego, Palestyna zostanie oficyalnie proklamowaną jako siedziba narodowa dla narodu żydowskiego. W sprawie warunków, mających ułatwić naszą sprawę palestyńską odbywają się obecnie rokowania z rządem angielskim. Rzecz jasna, iż czyni się wszystko możliwe, by uzyskać jaknajwięcej.

W sprawie arabskiej oświadczył Usyszkin, iż jedynem naszem zadaniem jest stworzyć możliwie dobre stosunki między nami a Arabami. W Palestynie mieszka wszystkiego pół miliona ludzi, którzy będą stanowili nieznaczny procent w porównaniu z ludnością żydowską, którą może przyjąć Palestyna. Z Arabami bezwątpienia można żyć w przyjaznych stosunkach. Nie możemy i nie wolno nam z nimi walczyć, ponieważ byłoby to przeciw naszym zasadom. Walka z Arabami przy pomocy sił obcych doprowadziłaby do jaknajsmutniejszych i najgorszych rezultatów, toteż musimy jaknajbardziej stronić i wystrzegać się takiej polityki. Wschód jest nam bezwzględnie bliższym od Zachodu. Jeśli obecnie niestety istnieją jeszcze trudności przy przyjaznem współżyciu obu narodów, to dzieje się to jedynie z winy tych, którzy nie potrafili się wzajemnie porozumieć i pojąć, jak dalece jesteśmy niezbędni jeden drugiemu.

Zapytany o przyszłości języka hebrajskiego w Palestynie odpowiedział Usyszkin: rzecz jest dla każdego zupełnie jasną. Jedynym językiem, którym powinniśmy się porozumiewać jest hebrajski. Inaczej nie będziemy mogli mieć państwa. Nie chcę się długo nad tem rozwodzić, ponieważ jestto dla każdego dość jasnem, że inaczej być nie może. Język hebrajski stanie się ogólnym językiem ludu, dzięki szkołom i innym zakładom naukowym, który powołano do życia zarówno dla młodych, jak i starych. Tosamo stanie się w krajach golusu, skąd bracia nasi będą emigrowali do Palestyny, by się tam osiedlić.

Ben A. Sochaczewski.

Przemówienie Sokołowa w Paryżu.

Paryż, koniec lipca.

Uroczystość herzlowska, urządzona przez tutejszą federacyę syonistyczną, wypadła bardzo imponująco. Przemawiali przywódcy syonistyczni z całego szeregu krajów: dr. Günsburg, Sz. Rosenbaum, dr. Daniel Pasmanik i inni. Najciekawszem jednak było przemówienie Sokołowa, którego ciągłe milczenie już nieco zaniepokoiło syonistów francuskich.

Program syoński — powiedział Sokołow — został w zupełności zrealizowany. To, czegośmy dopięli, pokrywa się w zupełności z programem bazylejskim. A przecież łatwiej było wystawiać żądania na kongresach, pro foro interno, aniżeli przy rokowaniach. A jednak nikt jeszcze przed kilku laty nawet nie marzył o tem, cośmy teraz osiągnęli. Komisye ekspertów, bawiące obecnie w Palestynie zajmują się pracą przygotowawczą i opracowaniem planu odbudowy żydowskiej Palestyny. Nie chcę jednak zataić, że istnieją jeszcze znaczne trudności w drodze do urzeczywistnienia naszego programu. Żaden Edison, Kolumb lub Spinoza nie zmieni faktu, iż w Palestynie mamy 6 Arabów na 1 Żyda. Jesteśmy demokratami i musimy się liczyć z tem, że Arabowie mieszkają w Palestynie kilkaset lat. Życie samo wskaże drogę, wiodącą do zgodnego współżycia między nami i Arabami.

Istnieje wśród wielu niezadowolenie. Jest to bardzo dobry znak. Biada narodowi, który już ze wszystkiego jest zadowolony.

Zwycięstwo hebrajskiego jest może największym cudem w naszem życiu. Język hebrajski jest już jednym z oficyalnych języków w Palestynie.

Interesuje Was zapewne, kiedy prawa nasze zostaną oficyalnie proklamowane? Stanie się to za 2 lub 3 miesiące. (Długotrwające oklaski).

Rozumiem niecierpliwość z powodu niemożności emigrowania do Palestyny, jeszcze bardziej spotęgowanej nastrojami pogromowymi, jakie przeżywamy. Musimy jednak zrozumieć, że kraj na razie znajduje się w stanie okupacyjnym i podlega specyalnym prawom międzynarodowym. Mam nadzieję, że właściwa emigracya rozpocznie się za 2—3 miesiące po załatwieniu kwestyi mandatowej, i że za 10 lub 15 lat będziemy stanowili większość w Palestynie. Mylą się ci, co twierdzą, że nasze dzieci ujrzą żydowską Palestynę. Ujrzą nietylko one, lecz i starsi, do których i ja się zaczynam zaliczać.

Palestyna będzie żydowską jeszcze, zanim powstanie tam większość żydowską. Stanie się ona żydowską dzięki naszemu duchowi i rozumowi.

Nową Anglię w Ameryce wybudowali emigranci angielscy, choć stanowili znikomą mniejszość (mniej niż 1 na 1000).

Nawet jako mniejszość stworzymy żydowską Palestynę!

Oficyalny komunikat Organizacyi Syonistycznej.

Kierownictwo Wszechświatowej Organizacyi syońskiej rozesłało następujący komunikat:

Do wszystkich Federacyi Syonistycznych.

Szanowni Towarzysze! W ostatnich dniach otrzymaliśmy z różnych centrali wiele wiadomości i listów, z których wynika, że Towarzysze nasi oburzają się z powodu nienormalnej i niejasnej sytuacyi w naszym ruchu, a w szczególności z tego powodu, że dalekim jeszcze jest czas wielkiej i na szeroką skalę zakrojonej imigracyi do kraju naszych praojców. W odpowiedzi na te narzekania uważamy za stosowne przedstawić Wam dokładny obraz obecnego stanu.

Przyczyny rzekomej niejasności i przerwy w naszej pracy są: 1) zwłoka w rozwiązaniu naszej sprawy na konferencyi pokojowej, 2) kraj nasz jest na razie hermetycznie zamknięty dla wszystkich 3) i przerwa komunikacyi pocztowej z większością krajów zamieszkanych przez naszych braci. Wszystko to doprowadziło do pewnego zamieszania w naszych szeregach i spowodowało pewne obawy w sercach naszych towarzyszy. Otóż stan w istocie przedstawia się jak następuje:

1) Od chwili, gdy nasi przedstawiciele przedstawili konferencyi pokojowej żądania narodu żydowskiego w sprawie jego praw do swego kraju, nic się nie zmieniło w stosunku możnych świata do tych żądań. Jak przed dwoma laty, gdy Balfour poraz pierwszy wydał swą deklaracyę, tak teraz wszystkie przyrzeczenia i najlepszy stosunek do naszych żądań absolutnie się nie zmieniły. Ci, którzy dzierżą w swych rękach swych losy narodów, a w szczególności reprezentanci Anglii i Ameryki, wielokrotnie przy każdej sposobności, jaka im się nadarzyła, powtórzyli wobec naszych reprezentantów swe oświadczenia, iż żądania nasze zostaną spełnione i że konferencya pokojowa w zasadzie się na nie zgadza. Mimo całej wielkiej opozycyi, jaka powstała w ciągu ostatniego czasu w pewnych tutejszych sferach politycznych i w sferach arabskich w Palestynie i Syryi nic się tutaj nie zmieniło. Jeśli jednak spóźniło się do dziś dnia rozwiązanie naszej sprawy, to stało się to z jednej przyczyny: kwestya palestyńska związana jest ze sprawą innych krajów dawnej Turcyi, zaś sprawa turecka do dziś dnia jeszcze nie została rozwiązaną, a możliwem jest, iż przejdzie jeszcze jakiś krótki czas lub nawet kilka miesięcy, zanim nastąpi ostateczne rozwiązanie. Należy się przeto uzbroić w cierpliwość i czekać do owego dnia.

Rozwiązanie naszej sprawy składa się z 2 części, stanowiących jedną całość: przyjęcie zasadniczej uchwały, iż Anglia otrzymuje mandat nad Palestyną w określonych granicach, celem przyczynienia się do założenia tam siedziby narodowej dla narodu żydowskiego; 2) Stworzenie specyalnych warunków politycznych i ekonomicznych, które dadzą nam możność realizacyi naszych dążeń. Podstawowe te zasady zostaną rozwiązane przez konferencyę pokojową i na nią też czekamy z niecierpliwością. Inne warunki wkraczają już w granicę stosunków między Anglią a nami i różne wspólne komisye pracują teraz poważnie nad opracowaniem tych warunków. Nie możemy z góry przepowiadać, które z naszych warunków zostaną przyjęte, a które z nich ulegną zmianie, jak daleko będzie sięgała moc naszych praw, które prawa i koncesye uzyskamy natychmiast. Nad tem, jak powiedzieliśmy, właśnie obradujemy. Rzecz jasna, iż będziemy się starali wszelkiemi siłami uzyskać możliwe maksimum przy układaniu tych warunków.

Co się jednak tyczy podstawowej zasady, jaką ma uchwalić konferencya pokojowa, powiadamy jeszcze raz — a jesteśmy świadomi wielkiej odpowiedzialności, jaką na siebie bierzemy: Bezwzględnie wierzymy, iż uzyskamy pożądany sukces. Codziennie nań czekamy i jeśli się nawet spaźnia, bezwarunkowo nastąpi.

Pojmujemy zdenerwowanie towarzyszy naszych i wszystkich warstw narodu, których istota jest bezwzględnie związaną z pożądanem rozwiązaniem sprawy odrodzenia narodu naszego. My jednak, którzyśmy się w ciągu tysięcy lat uczyli być cierpliwymi, musimy się w obecnym czasie uzbroić w największą cierpliwość, ponieważ przeżywamy ostatnie dnie naszych cierpień golusowych.

(C. d. n.)

Przed masową emigracyą żydowską do Palestyny.

Londyn, (Tel. wł.) Kierownictwo amerykańskiej organizacyi syońskiej stwierdza, że około 2 milionów Żydów przygotowuje się do wyjazdu do Palestyny, z chwilą, kiedy Liga narodów zadecyduje o przyszłości Palestyny i jej politycznym ustroju. Milion Żydów przybędzie do Palestyny ze samej Rosyi, gdzie rządy bolszewickie zrujnowały 75 proc. ludności żydowskiej. Całe miasta i miasteczka żydowskie w Rosyi przygotowują się do podróży z chwilą, gdy tylko będzie przywróconą komunikacya.

Organizacye syonistyczne w Anglii i Ameryce przygotowują szereg administratorów, inżynierów i specyalistów, mających współpracować przy stworzeniu w Palestynie warunków, które umożliwią wielką imigracyę do tego kraju.

NA MARGINESIE.

Radosny koniec.

Może być koniec smutny i żałosny — koniec, któremu towarzyszą łzy, dzwony pogrzebne i żal serdeczny.

Takim końcem jest śmierć człowieka, upadek wielkiej świetności, nieprzyjemne finale przyjemnej awantury i t. p.

Ale są też końce — wesołe, radosne, szczęśliwe.

Jest ich stosunkowo mniej jak tamtych, ale zdarzają się nieraz.

Taki radosny koniec przeżywa obecnie — asymilacya żydowska w Polsce.

Była ona naogół niewesołem przedsięwzięciem.

Smutnymi donkiszotami byli nasi asymilanci.

Ileż nałykali się gorzkich pigułek wstydu i goryczy!

Od kolebki do deski grobowej wstydzili się swego — „żydostwa", swych nazwisk, swych nosów, swej wymowy — czyż to była przyjemność?

Polacy patrzyli na nich jak na Polaków n.(niej) w(artościowych), pół-Polaków, także-Polaków — przyjemność?

Przeklęci szowiniści żydowscy naigrawali się i kpili z nich nielitościwie, wymyślali im od zdrajców i moszków, darli z nich pasy przy lada okazyi — przyjemność?

Aż wybiła godzina sprawiedliwości!

Wszak nawet o robaczkach nie zapomina Przedwieczny, cóż dopiero o owieczkach — parszywych!

I oto tryumfuje asymilacya!

Połowa jej zbliża się szybszym lub powolniejszym pląsem ku wszechwyzwalającemu — kropidłu.

Ach, co za błogi koniec mąk, katuszy, udręczeń!

Ach, jakże lekko czuje się człek, odrzuciwszy precz od siebie obmierzłe jarzmo wieków!

A druga połowa idzie na eksport za granicę — na sekretarzy ambasad, wicekonsulów, radców legacyjnych.

Co za zaszczyt, co za splendor, co za świetność!

Będą tam żywym dowodem tolerancyi krajowej, będą tam naocznymi świadkami (świadkowie znaczy po grecku: martyroj) znakomitego położenia swych — „braci"..

Może wszak parch w Polsce zostać nawet radcą legacyjnym!

Aż i ta druga połowa — pójdzie śladem pierwszej..

Żałosnej afery będzie to zaprawdę — wesoły koniec. Amen!

Pepin.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada

Z okazyi zaręczyn naszej k. kuzynki p. Racheli Jungerwirthówny z Trzebini z p. Chielem Kollenderem z Lipnicy murowanej zasyła serdeczne życzenia
931 kuzynostwo Gross — Jungerwirth.

Z okazyi zaręczyn naszej kuzynki Heli Kamm z Dąbrowy z p. G. Abendem z Tarnowa gratulują serdecznie
932 rodzina Hirsch z Ropczyc.

Z okazyi zaręczyn p. Salomona Weinsteina z Rymanowa z p. B. Frisch z N. Sącza gratuluje
933 A. Eisenbach.

Z okazyi zaręczyn mego kuzyna Jakóba Nebenzahla z Czudca z p. Erną Achtel z Rymanowa życzy „Szczęść Boże"
934 Naftali Margulies Jasło.

Z okazyi zaręczyn naszego kuzyna Jakóba Nebenzahla z Czudca z p. Erną Achtel z Rymanowa gratuluje serdecznie
936 Dawid i Regina Margulies, Jasło.

Z okazyi zaręczyn naszego k. brata i wuja Mojżesza Spielmana z p. Manią Klein z Jasła gratulują serdecznie
938 Janina i Ewa Goldberg, Róża Spielmann.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry p. Róży Wiesenfeld z Pilzna z p. Lieberem Moutagiem z Mielca gratulują serdecznie
943 Bracia Wiesenfeld

Z okazyi zaręczyn p. Leona Grossa z p. Różą Lustbader zasyła serdeczne życzenia
929 rodzina Zughaft i Zucker z Krakowa.

Z okazyi zaręczyn p. Róży Rossthal z p. Menaszem Kolberem gratuluje serdecznie
944 S. Still, Zakopane.

Za przesłane nam gratulacye serdecznie dziękujemy. 940
Regina i Chiel Klein.

W. pp. Danzigerom jakoteż Rockom wyrażam publiczne podziękowanie za niezwykle serdeczne zajęcie się opuszczonym chłopczykiem.
941 Dora Neubauer.

KRONIKA.

Kraków, 7. sierpnia

Obchód rocznicy 6 sierpnia. Wczoraj obchodził Kraków uroczyście rocznicę wymarszu strzelców do walki z caratem rosyjskim pod wodzą komendanta Piłsudzkiego. O g. 10 przedpoł. odbyła się na błoniach w obecności całej załogi krakowskiej wraz z oddziałami armii Hallera msza polowa, w której wzięli udział przedstawiciel Naczelnika Państwa wiceminister dla spraw wojsk. gen. Kazimierz Sosnkowski, generalicya, przedstawiciele władz i urzędów, delegacye licznych korporacyi i stowarzyszeń oraz niezliczone tłumy publiczności. Po mszy polowej odbyło się założenie kamienia węgielnego pod pomnik wolności, przyczem wygłosili przemówienia ks. Kosma Leńczewski, wiceminister gen Sosnkowski, prezydent miasta Federowicz oraz major armii gen. Hallera Szul. Następnie odbyła się defilada załogi krakowskiej przed generalicyą.

Popołudniu odbył się w parku Jordana festyn żołnierski a wieczorem uroczyste przedstawienie „Strasznego dworu" w teatrze im. Słowackiego, na które przybyli zaproszeni przez Komitet goście. Uroczystość zakończył raut w salach Kasyna wojskowego.

Przez cały dzień sprzedawano na ulicach miasta oznaki pamiątkowe; okna były iluminowane nalepkami z podobizną Piłsudzkiego, domy zaś ubrane chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

Zjazd krajowy Organizacyi syonistycznej w Polsce zwołany do Warszawy został odroczony na dzień 17. bm. Początek obrad o g. 5-ej popoł.

Powrót uchodźców do Galicyi wsch. Dyrekcya policyi komunikuje: Ze względu na oczyszczenie całej Galicyi wschodniej od nieprzyjacicla, dozwolony jest powrót uchodźców do powiatów Galicyi wschodniej z wyjątkiem miejscowości, leżących w strefie operacyi wojennych. Granica, do której dozwolony jest powrót biegnie od Dniestru począwszy z Ujścia biskupiego potokiem Cygańskim do Krzywcza, stąd drogą do Borszczowa, Jezierzan przez Pobużnę do Kopyczyniec — na Suchostan, Chorostków, Grzymałów Skałat, Borki wielkie, Tarnopol, stąd Seretem do Załoziec, Kotłowa przez Sassów, Oleśko, Sokołówkę, Turzę do Stanisławczyka Łopatyna i przez Chmielno zawilcze do Radziechowa. Miejscowości, przez które przechodzi ta granica, leżą w obrębie strefy dozwolonej. Używanie ruchu kolejowego dla celów przewozowych dozwolone jest do stacyi Buczacz, Kozowa i Złoczów.

Prezydyum namiestnictwa wzywa wszystkich uchodźców, korzystających z opieki państwowej do natychmiastowego powrotu. Uchodźcy otrzymają bezpłatny przejazd koleją, wolny przewóz pakunków i przez przeciąg 2 miesięcy po powrocie, będą pobierali zasiłki, pod tym warunkiem, że najdalej do 20 bm. rozpoczną powrót wzgl. najdalej 1 września zgłoszą się do swoich starostw.

Demonstracye uliczne. W dni wczorajszym powtórzyły się tu i ówdzie wykroczenia wyrostków i kobiet, które w kilku miejscach miasta napadały na jadące fury z żywnością i obrabowały je. Policya aresztowała kilkunastu wyrostków za wzięcie udziału w rozruchach. Również żołnierze dow. policyi armii gen. Hallera aresztowali Wład. Kurdziela l. 16 i Karola Frankowskiego l. 17, którzy wczoraj w południe napadli na Ozyasza Fuchsberga, kupca z Borysławia wiozącego w dorożce wielki kosz z materyami i zrabowali je z pomocą innych drabów. Od aresztowanych odebrano część zrabowanej materyi, którą zwrócono właścicielowi. Popołudniu gromadziły się jeszcze gdzieniegdzie grupki demonstrantów, na ogół jednak dzień minął spokojnie. Aresztowano także 29 l. Zygmunta Knapka, który na ul. Sławkowskiej podburzał tłum przeciw władzom i armii, zachęcając go do ekscesów.

Ryż amerykański będą wydawały sklepy miejskie i rejonowe w ilości 25 dkg na osobę za odłączeniem 37 kuponu legitymacyi zbiorowej w cenie po 11 K za kg. Sprzedaż rozpocznie się od czwartku 7 bm. w szczególności we czwartek otrzymają konsumenci uprawnieni do poboru w poniedziałki i wtorki, w piątek konsumenci ze środy i czwartku, wreszcie w sobotę odbiorcy z piątku i soboty.

Z opery. Dziś we czwartek sprzedawać będzie kasa teatru bilety na sobotę 9 i niedzielę 10 bm. W sobotę dwa przedstawienia. O g. 3 pop. „Carmen" na dochód orkiestry opierowej. Główne partye w „Carmen" śpiewają A. Szafrańska, W. Hendrichówna, I. Mann, M. Palewicz-Golejewski. Wieczorem w sobotę po raz pierwszy „Cyrulik sewilski." W niedzielę o g. 3 i pół pop. po raz ostatni w sezonie „Cyganerya" z p. Krużanką (Mimi) i Janowskim (Rudolf). Wieczorem „M. Butteflv" Partyę tytułową śpiewa po raz pierwszy E. Bandrowska, konsula Palewicz Golejewski, który kreacyą w „M. Butterfly" pożegna się z publicznością krakowską. Obsada „Cyrulika" jest następująca: E. Bandrowska — Rosyna, Tarnawska — Berta, A. Ludwig — Cyrulik, W. Pietroń — Almawiwa, Tt. Tarnawski — Bazylio. W. Paszkowski — Bartolo, Cz. Rawita — Fiorillo

Konfiskata mąki. W mieszkaniu Abr. Singera przy ul Nowej 4 skonfiskowano 7 worków mąki, przeznaczonej do pokątnego wypieku bułek.

Włamanie do wozu kolejowego. Aresztowano Józefa Sołdana, Franc. Felisia oraz Stefana i Andrzeja Maślanków, którzy włamali się do wagonu kolejowego koło magazynów cłowych i skradli zeń cukierki wartości 3.000 K, będące własnością kupca Szwarca.

Za wywóz banknotów 1-no i dwu koronowych aresztowano na dworcu Gitlę Rosenbaum i S Wienerową. Znaleziono przy nich 4.000 K w drobnych banknotach.

Napad w jasny dzień. Kilku wyrostków napadło wczoraj o godz. 1/2 12 przed południem Jankla Pilczewicza z Zawiercia, który szedł z dworca w kierunku miasta. Napastnicy rozbili mu głowę.

Z kraju.

Organizatorzy bojkotu. We Lwowie powstał w swoim czasie »Związek adwokatów polskich« — jako fronda adwokatów wszechpolskich niezadowolonych z powodu wyboru dra Tobiasza Aszkenazego prezydentem Izby adwokackiej we Lwowie. Obecnie »Związek adwokatów polskich rozpoczął »światłą« propagandę idei »patryotyczno bojkotowej. W »Chwili« z 5 b. m. czytamy w artykule p. t. »W Polsce niema bojkotu« co następuje:

»Związek adwokatów polskich oświadcza, że: »adwokat Polak winien w każdym wypadku dołożyć wszelkich starań i wpływu, żeby klienta swego odwieść od przeniesienia własności nieruchomości i dóbr ekonomicznych większej wartości »w obce ręce«, tudzież uchwała, że spółdziałanie w jakibądź sposób w sprzedaży polskiej ziemi w obce ręce uwłacza godności adwokata polskiego«.

Słyszymy tylekrotne deklaracye rządu polskiego, że gwarantują w granicach polskich ludności żydowskiej pełne prawa obywatelskie; a chyba swoboda w nabywaniu własności jest najprymitywniejszem prawem każdego mieszkańca, prawem, którego się nikomu nie odmawia.

Gdyby deklaracyom rządu towarzyszył czyn, związek adwokatów polskich należałby już do przeszłości, a jego kierownicy stanąćby musieli przed sądem karnym i radą dyscyplinarną, by usprawiedliwić to pobudzanie do nienawiści przeciw ludności żydowskiej, oraz wymuszenie popełnione na adwokatach, których się zmusza do wstrzymania się od agend w sprawach zawodowych«.

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 19. Telefon 1554.